

POSTANOWIENIE

Dnia 10 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z protestu T. Ł.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale:

- 1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,
- 2) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr [...]
- 3) Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 czerwca 2015 r.,

postanawia:

**wyrazić opinię, że zarzuty protestu są zasadne, ale pozostają
bez wpływu na ważność wyborów.**

UZASADNIENIE

T. Ł. wniósł protest wyborczy przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w głosowaniu, które odbyło się w dniu 24 maja 2015 r., wnosząc o stwierdzenie jego nieważności oraz o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł, a także świadczenia pieniężnego na rzecz organizacji społecznych w kwocie 30.000.000 zł.

Wnoszący protest wskazał, w trakcie wyborów odbywających się korespondencyjnie doszło do naruszenia zasady tajności tych wyborów, gdyż nadesłane mu koperty przeznaczone na karty do głosowania, zarówno w pierwszej, jak i w drugiej turze wyborów, były prześwitujące. Z uwagi na to, że koperty z kartami zawierającymi oddane głosy, odsyłano w kopertach zwrotnych, do których należało włożyć podpisane oświadczenie o osobistym oddaniu głosu przez uprawnionego wyborcę w warunkach tajności, członkowie komisji wyborczej mogli dowiedzieć się, zanim wrzucili koperty z kartami do głosowania do urny, nie tylko na którego kandydata oddano głos, ale także, jak głosował konkretny wyborca. W celu udowodnienia zasadności zarzutów wnoszący protest załączył fotografie kart do głosowania z pierwszej i drugiej tury wyborów umieszczonych w kopertach.

Państwowa Komisja Wyborcza wskazała, że ustalenie przez nią stanu faktycznego nie jest możliwe, gdyż nie może prowadzić postępowania dowodowego. Niemożliwe jest też stwierdzenie, w której kopercie na kartę do głosowania znajdowała się karta wnoszącego protest, gdyż obwodowa komisja wyborcza koperty te, po wyjęciu z nich kart do głosowania, pakuje w jeden pakiet. Zdaniem Państwowej Komisji Wyborczej, z uwagi na skład obwodowych komisji wyborczych oraz w związku z tym, że podczas wszystkich czynności wyborczych w lokalu wyborczym mogą być obecni mężowie zaufania, mało prawdopodobne jest, aby komisja, po wyjęciu z koperty zwrotnej karty do głosowania, przed wrzuceniem jej do urny dokonywała dodatkowych czynności mających na celu ustalenie, na którego kandydata oddany został głos. Państwowa Komisja Wyborcza podniosła nadto, że nawet jeśli zarzut protestu jest zasadny, to nie miało to wpływu na wynik wyborów. Do Państwowej Komisji Wyborczej nie docierały żadne sygnały od innych wyborców, dotyczące nieprawidłowego sporządzenia kopert na karty do głosowania stosowanych w głosowaniu korespondencyjnym.

Prokurator Generalny wniósł o wydanie postanowienia zawierającego opinię, że zarzuty protestu są zasadne, lecz naruszenie przepisów ustawy nie miało wpływu na wynik wyborów.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr [...] wskazał, że dołączone do protestu wyborczego kserokopie kopert na karty do głosowania w głosowaniu korespondencyjnym świadczą o tym, że istotnie koperty były tego

rodzaju, że mogły naruszać zasadę tajności głosowania. Uchybienie to nie miało jednak wpływu na wynik wyborów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 321 § 3 Kodeksu wyborczego, wnoszący protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Przedmiotem zarzutów może być dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego).

Z art. 287 Kodeksu wyborczego wynika, że wybory Prezydenta Rzeczypospolitej są powszechne, równe i bezpośrednie oraz odbywają się w głosowaniu tajnym. Zasada tajności głosowania oznacza przede wszystkim nakaz zorganizowania głosowania w taki sposób, aby nikt aż do czasu zakończenia głosowania nie mógł zapoznać się z treścią oddanych głosów oraz nakaz zabezpieczenia tajności decyzji wyboru indywidualnego wyborcy.

Stosownie do treści art. 53a § 1 Kodeksu wyborczego, wyborca może głosować korespondencyjnie. Wyborca głosujący korespondencyjnie po wypełnieniu karty do głosowania wkłada ją do koperty na kartę do głosowania, którą zakleja, a następnie kopertę tę wkłada do koperty zwrotnej łącznie z podpisanym oświadczeniem, o którym mowa w art. 53g § 1 pkt 6 (oświadczeniem o osobistym i tajnym oddaniu głosu na karcie do głosowania), i przesyła ją w przypadku głosowania w kraju - do właściwej obwodowej komisji wyborczej (art. 53h § 1 Kodeksu wyborczego). Koperty na kartę do głosowania wyjęte z kopert zwrotnych dostarczonych do obwodowej komisji wyborczej wrzucane są do urny wyborczej (art. 53h § 6 Kodeksu wyborczego). Nie budzi wątpliwości, że biorąc pod uwagę opisaną wyżej procedurę głosowania korespondencyjnego, dla zachowania zasady tajności wyborów konieczne jest zaopatrzenie wyborcy w taką kopertę na kartę do

głosowania, która będzie zabezpieczała tajność decyzji jego wyboru, czyli uniemożliwiała ustalenie przez kogokolwiek, jak ten wyborca głosował.

Z dołączonych do protestu fotografii kopert na karty do głosowania dostarczone wnoszącemu protest wynika, że te standardy w jego przypadku nie zostały zachowane. Wnoszący protest uprawdopodobnił, że koperty na karty do głosowania były na tyle przejrzyste, że możliwe było stwierdzenie, na kogo oddał swój głos.

Zarzut naruszenia zasady tajności głosowania wynikającej z art. 287 Kodeksu wyborczego jest więc uzasadniony. Nie ma jednak żadnych podstaw do stwierdzenia, że to naruszenie miało jakikolwiek wpływ na wynik wyborów. Sam wnoszący protest nie podjął nawet próby wskazania takich okoliczności, z których wynikałoby, że dostarczenie mu niewłaściwie przygotowanych kopert na karty do głosowania wpłynęło na wynik wyborów. Trzeba zaś przypomnieć, że zgodnie z art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego, istotne jest nie tylko stwierdzenie, że doszło do naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, ale i że to naruszenie miało wpływ na wynik wyborów.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 323 § 1 i 2 Kodeksu wyborczego, wyraził opinię jak w postanowieniu.

Odnosząc się natomiast do sformułowanych przez wnoszącego protest żądań zadośćuczynienia przez zapłatę wymienionych w proteście kwot pieniężnych, wskazać należy, że przepisy Kodeksu wyborczego nie przewidują możliwości występowania z takimi roszczeniami w ramach protestu wyborczego.